

Sygn. akt I C 2241/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Urbaniak

Protokolant: Marcin Guzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 lutego 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko **K. M.**

o **zapłatę**

I. zasądza od pozwanego K. M. na rzecz powoda A. S. kwotę 3 000,00 zł (trzy tysiące złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 5 000,00 zł od dnia 22 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od powoda A. S. na rzecz pozwanego K. M. kwotę 663,30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

I C 2241/13

UZASADNIENIE

Powód A. S. domagał się w pozwie o zasądzenia od pozwanego K. M. kwoty 15.000 zł.

W uzasadnieniu wskazał, że powód od roku 2003 był członkiem zespołu muzycznego (...). W trakcie istnienia zespołu (z udziałem powoda) grupa wydała 9 płyt CD. Ich sprzedaż wyniosła średnio od 10.000 do 19.000 sztuk egzemplarzy każdego z wydanych tytułów. Pomiedzy powodem a pozwanym istniała wieloletnia umowa ustna na podstawie której A. S., poza występami koncertowymi, uczestniczył w nagrywaniu do albumów CD ścieżek dźwiękowych – linii gitary basowej i otrzymywał z tego tytułu wynagrodzenie, które wynosiło w granicach od 10.000 zł do ponad 30.000zł w zależności od ilości sprzedanych płyt. Wobec powyższego powód wywodził, że pomiędzy stronami powstał stosunek prawny, w ramach którego zasady udziału powoda w nagraniu kolejnych płyt i otrzymywane z tego tytułu wynagrodzenie były ustalone i bezsporne.

Powód w czerwcu i lipcu 2011 r. uczestniczył w nagraniu kolejnej płyty zespołu w studiu radiowym w O.. Dokonał nagrania ścieżek dźwiękowych (linie gitary basowej) do czterech utworów na tej płycie. Wszystkie nagrania miały znaleźć się na płycie zespołu (...), której wydanie planowano na 2012 r. W maju 2012 r. powód dowiedział się wraz z pozostałymi muzykami biorącymi udział w nagraniu, że nagrywana płyta zostanie wydana jako solowy projekt pozwanego i będzie sygnowana jedynie jego nazwiskiem. Płyta otrzymała tytuł (...) i została wydana 15 maja 2012 r. Powód wskazał ponadto, że na przełomie 2011 i 2012 r. doszło do problemów z koncertami zespołu. Pozwany nie wyrażał ochoty na dalszą współpracę w dotychczasowym składzie. W dniu wydania płyty członkowie (...) D. C., W. C. (1), R. Ż. (1) i P. C. (1) oraz powód wystosowali oficjalne oświadczenie o zakończeniu współpracy i rozpoczęciu własnego projektu w ramach zespołu „(...)”. Od dnia 15 maja 2012 r., tj. od dnia wydania płyty CD (...) pozwany nie

wywiązał się ze swojego zobowiązania i nie uregulował należnego wynagrodzenia. Chcąc rozwiązać sprawę ugodowo powód skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 5.000 zł za nagrane na płycie materiały i za wykorzystany bezprawnie materiał. W odpowiedzi powód otrzymał pismo z dnia 25 lutego 2013r. w którym K. M. zaproponował sporządzenie aneksu do umowy wydawniczej, jaką zawarł z (...), gwarantującego jego udział w podziale przyszłych zysków proporcjonalnie do udziału w realizacji nagrań lub zapłatę jednorazową przyjmując 400 zł za utwór, co dałoby łączną kwotę 1.600 zł z jednoczesnym zrzeczeniem się i przeniesieniem wszelkich praw autorskich na pozwanego. Tak przedstawione warunki były dla powoda nie do przyjęcia. Podkreślał przede wszystkim, że wszelkie ustalenia ustne co do wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami dotyczyły płyt zespołu (...), a nie indywidualnego projektu. Co do tego projektu nie było żadnego porozumienia. Powód wyjaśniał, że nie mógł podpisać proponowanego przez pozwanego aneksu do umowy, gdyż nie znał w ogóle treści tej umowy. Dodał wreszcie, że nie wyraża zgody, aby kwota żądana w pozwie miała odniesienie do ilości sprzedanych przez pozwanego sztuk płyty (...). Płyta powyższa miała być wydana jako płyta (...), zespół ma ugruntowaną pozycję na rynku fonograficznym i liczne grono zainteresowanych. Nazwa (...) jest znaną i rozpoznawaną marką. Niewydanie płyty jako dzieła grupowego wszystkich członków skutkowało rażąco mniejszą ilością sprzedanych płyt, w porównaniu z wszystkimi poprzednimi wydaniem. Powód nie powinien ponosić żadnych konsekwencji decyzji pozwanego, który zdecydował się wydać gorzej sprzedawalną płytę solową.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 29 maja 2013 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu w XI Wydziale Cywilnym orzekł, że pozwany K. M. ma w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia tegoż nakazu zapłacić powodowi kwotę 15 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego albo wnieść w tym terminie sprzeciw (k. 47).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty (k. 50 i nast.) pozwany ***zaskarżył orzeczenie co do kwoty 13.000 zł należności głównej, odsetek ustawowych od tej kwoty oraz zasądzonych kosztów postępowania.***

Pozwany w pierwszej kolejności stanowczo zaprzeczył, ażeby wykorzystał nagrane przez powoda ścieżki dźwiękowe bez jego wiedzy i zgody, celowo wprowadzając go w błąd co do celu nagrań i sposobu ich przyszłego wykorzystywania. W rzeczywistości wszystkie osoby zaangażowane w nagranie miały świadomość, iż uczestniczą w niezatytułowanym projekcie autorskim K. M.. Album (...) składa się z utworów skomponowanych wyłącznie przez pozwanego, których forma artystyczna znacznie odbiega od projektów publikowanych przez zespół (...). Co więcej, pozwany całkowicie samodzielnie finansował produkcję płyty pokrywając koszty wynajęcia studia nagrań, realizacji dźwięku, hoteli, parkingów i inne wydatki. Sytuacja ta różniła się od sposobu finansowania produkcji poprzednich płyt zespołu, kiedy to muzycy zazwyczaj wspólnie pokrywali koszty produkcji płyty i w jednakowym stopniu uczestniczyli w powstawaniu poszczególnych utworów. Projekt nagrywany w studiu w O. został opatrzony roboczym tytułem (...). Przeciwno twierdzeniom powoda o zespołowym charakterze tej płyty przemawia też znikomy udział stałych członków zespołu (...) w nagraniach. Wyjaśniał dalej pozwany, że przykładowo ścieżki W. C. (1) wykorzystane zostały tylko jeden raz, a R. Ż. (1) w ogóle nie zaistniał na płycie. Natomiast ścieżki dźwiękowe powoda wykorzystane zostały tylko w czterech utworach z 13 opublikowanych na płycie. Powyższe świadczyć może, że utwory wydane jako album (...) od początku stanowiły indywidualny projekt pozwanego, realizowany w ograniczonej współpracy z pozostałymi członkami zespołu. Pozwany, wbrew twierdzeniom powoda, nie ukrywał faktu publikacji indywidualnego albumu - tak jak podaje powód - do momentu premiery handlowej 15 maja 2012 r. W rzeczywistości zapowiedź płyty wraz z wyjaśnieniami pojawiła się już 20 marca 2012 r. poprzez zamieszczenie anonsu na oficjalnej stronie (...), w związku z wydaniem albumu (...) jako płyty solowej. Pozwany za pośrednictwem D. C. (1) przedstawił też ustnie zaangażowanym w projekt muzykom propozycje rozliczenia ich udziału w projekcie. W sierpniu 2012 r. pozwany podjął inicjatywę częściowego rozliczenia się z członkami zespołu i wypłacił im honorarium za udział w sesji nagraniowej. Dnia 30.08.2012r. na rzecz powoda zrealizowany został przekaz pocztowy na kwotę 400 zł. Kwota ta została ustalona proporcjonalnie do ilości utworów, w których nagraniu powód uczestniczył. Przekaz pocztowy nie został przez powoda przyjęty. Ponownie po uzyskaniu informacji od wytwórni (...) o zbilansowaniu wydatków poniesionych na jej produkcję pozwany dnia 25 lutego 2013 r. podjął kolejną inicjatywę uregulowania stosunków finansowych proponując powodowi dwie alternatywne formy rozliczenia. Pierwsza propozycja zakładała dopisanie aneksu do

umowy pozwanego z wytwórnią fonograficzną gwarantującego udział powoda w przyszłych zyskach proporcjonalnie do udziału (5,25%); alternatywnie pozwany zaproponował wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości po 400 zł za jeden utwór czyli wynagrodzenie odpowiadające stawce obowiązującej w rozliczeniach pomiędzy muzykami od wielu lat – łącznie więc wynagrodzenie w wysokości 1.600 zł. Powód nie odpowiedział na otrzymaną korespondencję. Pozwany nie otrzymał też pism pełnomocnika powoda z dnia 28.02.2013r. i 5.03.2013r. które miały stanowić próbę ugodowego uregulowania wzajemnych rozliczeń. W ocenie powoda naganne postępowanie powoda, który nie przyjął oferowanego świadczenia praktycznie uniemożliwiając dokonanie rozliczeń pomiędzy stronami i nie dokonując wyboru formy rozliczeń, zakwalifikować można jako zwłokę wierzyciela.

Sprzeciw pozwanego budził też przyjęty przez powoda sposób kalkulacji żądanego wynagrodzenia. Niecelowe jest wyliczenie żądanej kwoty w oparciu o zysk otrzymywany ze sprzedaży płyt sprzedawanych przez muzyków w ramach (...) jako zespół, gdyż wówczas nieproporcjonalnie większy wkład artystyczny członków grupy w powstanie materiału, jego realizację dźwiękową, a także zaangażowanie finansowe w proces produkcji, usprawiedliwiały oczekiwanie większego zysku. Co więcej publikacja albumu pod marką (...) umożliwia uzyskanie wyższych zysków niż w przypadku płyty solowej, której sprzedaż cechuje znacznie mniejsza dynamika. Całkowicie niemiernodajne jest też zdaniem pozwanego przyjęcie za punkt odniesienia dochodów z tych albumów zespołu (...), które zyskały największą popularność i odniosły największy sukces handlowy. W rzeczywistości poziom przychodów z płyt był mocno zróżnicowany. Poziom kalkulacji przedstawiony przez powoda cechuje pełna arbitralność, co czyni powództwo bezzasadnym. Ze względu na to, że pozwany już wcześniej wyraził wolę polubownego zakończenia sporu poprzez wypłatę powodowi kwoty 400 zł za udział w sesji nagraniowej, jak również kwoty 1.600 zł z tytułu umownego przeniesienia na pozwanego praw majątkowych do artystycznych wykonania w albumie (...) pozwany uznał powództwo do kwoty 2.000 zł za w pełni zasadne.

W odpowiedzi na sprzeciw powód podkreślił jeszcze raz, że członkowie nie mieli wiedzy, że uczestniczą w nagrywaniu solowego albumu pozwanego. Powód nie zaprzeczył, że pozwany ponosił koszty produkcji tej płyty, ale dodał, że tak zwyczajowo robił. Również ilość wykorzystanych ścieżek dźwiękowych na spornej płycie nie może przeczyć temu, iż miał to być kolejny projekt grupowy. Członkowie zespołu w czasie nagrywania często dostosowywali się do wizji artystycznej solisty-pozwanego. Na wielu poprzednich płytach znajdowały się piosenki, które nie były nagrane przez wszystkich muzyków pracujących nad całym albumem. Kwestia wykorzystania bez wiedzy i zgody powoda nagranych przez niego linii basu nie powinna budzić wątpliwości. Pomiedzy stronami nie było umowy dotyczącej albumu (...) ani ustalonej formy zapłaty jak też wysokości wymaganego wynagrodzenia. Pozwany przesyłając przekaz nie kontaktował się z członkami zespołu, nie uprzedził ich o swoich zamiarach ani telefonicznie ani mailowo, przy czym forma rozliczenia bez umowy i bez wyraźnie określonej wysokości byłaby nie do przyjęcia. Powód wyliczając wysokość dochodzonego roszczenia przyjął średnie wynagrodzenie biorąc pod uwagę zróżnicowaną sprzedaż egzemplarzy płyt, przyjmując, że na wysokość zysku poszczególnych członków nie miała wpływu ilość wykonywanych przez artystę utworów. Płyty sprzedawały się w ilości od 7 tys. do 20 tys. sztuk, zatem średni utracony dochód powoda (którego udział w zyskach z reguły wynosił 7 %) to 15.000 zł, gdyby płyta ukazała się pod szyldem (...).

Pozwany słuchany informacyjnie przed Sądem Rejonowym nie zaprzeczył, że powód wykonał utwory, które znalazły się na płycie (...) i chce się rozliczyć z powodem, kwestionował natomiast przedstawiony przez powoda sposób rozliczenia (k. 119).

Postanowieniem z dnia 26.11.2013 r. (k.120) Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Fabrycznej we Wrocławiu przekazał sprawę do rozpoznania tut. Sądowi Okręgowemu z uwagi na przedmiot rozpoznania (prawa autorskie).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony łączyła długoletnia współpraca w ramach projektów artystycznych realizowanych w ramach zespołu (...) ((...)).

Zespół działał od pierwszej połowy lat 80-tych. K. M. jako solista i założyciel zespołu oraz W. C. (1) i R. Ż. (1) współpracowali od ponad dwudziestu lat. D. C. dołączył do zespołu w 2005 r., natomiast powód A. S. w 2003r.

Od czasu gdy do zespołu dołączył powód grupa wydała 9 płyt:

(...) – ilość sprzedanych płyt - 8 149,

(...)– ilość sprzedanych płyt - 20 304,

(...) –ilość sprzedanych płyt - 10 264,

(...) ilość sprzedanych płyt - 6 934,

(...) – ilość sprzedanych płyt - 7 824,

(...) – ilość sprzedanych płyt - 8 421,

(...) – ilość sprzedanych płyt - 14 081,

(...) – ilość sprzedanych płyt - 10 102 i 24 670,

(...) – ilość sprzedanych płyt - 3 703.

(Dowód: korespondencja mailowa k. 89-92, zeznania D. C., W. C., W. G., R. Ż., przesłuchanie powoda i pozwanego e-protokół z dnia 27.02.2014r.).

W zespole większość decyzji podejmował pozwany. To on wychodził z inicjatywą. Były to decyzje merytoryczne (muzyczne), a także producenckie.

Zespół w czasie wieloletniej współpracy wypracował własne zasady co do nagrywania utworów, dokonywania wzajemnych rozliczeń kosztów i podziału uzyskanych zysków. Nie było żadnej pisemnej umowy pomiędzy członkami zespołu dotyczącej zasad ich współpracy. Rozliczanie pomiędzy członkami odbywało się w ten sposób, że wszyscy członkowie przekazywali pewną umówioną kwotę pieniędzy, która miała być przeznaczona na koszty produkcji. Najczęściej kwota ta była przekazywana z zysków uzyskiwanych ze sprzedaży płyt wcześniej nagranych i to pokrywało koszty produkcji nowej płyty.

Niemniej jednak zdarzało się - tak jak to miało miejsce w przypadku nagrania trzech ostatnich płyt – że koszty produkcji były finansowane w większej mierze przez pozwanego (zespół nie miał wydolności finansowej).

Później następowało rozliczenie tych poniesionych kosztów produkcji. Wszyscy członkowie rozliczali się pomiędzy sobą przelewami pokrywając te koszty z zysków uzyskanych ze sprzedaży płyt, tantiem. Osobą odpowiedzialną za rozliczenia był R. Ż. (1), który zbierał wszelkie rachunki i faktury.

(dowód: zeznania D. C., W. C., W. G., R. Ż., przesłuchanie powoda, częściowo przesłuchanie pozwanego- e-protokół z dnia 27.02.2014r.).

Kwestia wynagrodzenia członków zespołu powiązana była z wynikami sprzedaży albumów. Wszyscy członkowie byli stronami umów z (...) i równo dzielili się zyskami, bez względu na ilość nagranych piosenek. Zyski z tytułu tantiem autorskich dla pozwanego były większe.

Powód (tak jak i pozostali członkowie zespołu) z reguły otrzymywał wynagrodzenie stanowiące 7% udziału w zyskach uzyskanych z wydanego albumu (tak np. było z płytą (...), „(...)”).

Wyjątek stanowił album (...), kiedy to rozliczenie nastąpiło według udziałów procentowych każdego z artystów w stosunku do ilości wykonywanych utworów (album ten był składanką, składał się z filmu DVD i innych utworów z innych źródeł). Udział powoda w zyskach z płyty (...) wyniósł 7,98% .

Kolejnym wyjątkiem było rozliczenie zysków uzyskanych z produkcji płyty „(...)”. Zyski podzielone zostały równo pomiędzy członków lecz bez udziału powoda. Powód spleonony został jednorazowo jako „muzyk sesyjny” (był to swoisty rodzaj kary dla niego na niestawienie się na jedną sesję nagraniową). Pozostali członkowie otrzymali równy udział w zyskach, bez względu na to, w ilu utworach brali udział.

Zyski zależne były od sprzedaży płyty; np. płyta (...) sprzedała się bardzo dobrze i zyski dla powoda oscylowały w okolicach kwoty 20 tys. zł; pozostałe płyty sprzedawały się gorzej przynosząc zysk dla powoda w wysokości od 7 do 15 tys. zł.

(dowód: wydruki dot. rozliczeń k. 11- 14, umowa z (...) z dnia 2005r. k. 33-44, zeznania D. C., W. C., W. G., R. Ż., przesłuchanie powoda, przesłuchanie pozwanego- e-protokół z dnia 27.02.2014r.).

Gdy przy nagraniach płyty pojawiała się osoba z zewnątrz (nie będąca członkiem zespołu) wówczas wynagradzana była za udział w realizacji projektu według zasad rozliczania „muzyka sesyjnego” –otrzymywała ok. 300-400 zł za utwór.

Gdy muzycy zespołu nagrywali płyty solowo rozliczenia odbywały się tylko pomiędzy osobami uczestniczącymi w nagraniu - stosunkowo.

Zdarzało się, że pozwany nagrywał płyty solowe. Tak było np. z płytą (...), która początkowo miała powstać jako solowa płyta K. M., później jednak uczestniczący w jej nagraniu powód i jeszcze jedna osoba zdecydowali, że wydadzą ten album w trójkę pod nazwą (...). Wynagrodzenie za udział w nagraniu tej płyty obejmowało tylko osoby uczestniczące w nagraniu.

(dowód: zeznania K. D., R. Ż., przesłuchanie powoda, jw. E-protokół rozprawy z dnia 27.02.2014 r.).

W dniach 7,8,9 czerwca 2011 r. oraz 11,12,13 lipca 2011 r. powód wraz z pozostałymi członkami zespołu D. C., W. C. (1), R. Ż. (1), P. C. (1) oraz K. M. uczestniczył w nagraniach płyty w studiu radiowym w O..

Powód dokonał nagrania ścieżek dźwiękowych (linia gitary basowej) do trzech piosenek piosenek, a przy czwartej dokonał własnych aranżacji do pomysłu K. M. - była to bluesowa kompozycja aranżacyjna. W sumie na płycie (...) ukazały się cztery piosenki z udziałem powoda- „(...)”, („...), „(...)”, (...)).

Wszystkie nagrania tworzone przez artystów do tej płyty miały znaleźć się na płycie wydanej jako zespół (...). Wydanie płyty planowano na 2012 r.

Wszyscy członkowie uczestniczący w nagraniu mieli świadomość nagrywania płyty jako (...). Nie mieli wiedzy, że płyta zostanie wydana jako osobny, indywidualny projekt pozwanego. Gdyby powód wiedział, że będzie to płyta solowa nie wzięłby udziału w jej nagraniu.

Na płycie (...) pojawiło się kilka piosenek (na pewno cztery, może nawet i więcej 6-8), które zespół grał już wcześniej (w tym piosenka „(...)”, „(...)”).

Płyta składa się z dwóch krążków: jeden stanowił koncert live w R. (nagrany dużo wcześniej może i w 2007 r.), druga- ta ważniejsza część, to piosenki do słów poety J. R. stanowiące kompozycje własne pozwanego stworzone do tekstów poety.

Pozwany uznał, że płyta jest na tyle indywidualna i intymna, że powinna zostać wydana jako jego płyta solowa. W. C. i R. Ż. (tzw. „złoty skład zespołu”) mieli nikły wkład w nagraniu tej płyty (W. C.- 1 piosenka, W. Ż. -jego wkład w ogóle nie został uwidoczniiony na płycie, choć uczestniczył w nagraniu jednej piosenki), co utwierdziło pozwanego w przekonaniu, że nie może to być płyta grupowa.

Członkowie zespołu dopiero w 2012r. tj. już po zakończeniu nagrań dowiedzieli się, że płyta nie zostanie wydana jako płyta (...).

Anons sieciowy pozwanego o przemianowaniu płyty na płytę solową ukazał się na stronie internetowej w marcu 2012 r. Wcześniej (w lutym) pozwany miał mówić o tym projekcie D. C., który był w tym czasie jedynym pośrednikiem i mediatorem pomiędzy skonfliktowanymi członkami zespołu. D. C. nie wyrażał sprzeciwu co do tego projektu.

(dowód: e-mail k. 80-82, zeznania D. C., W. C., W. G., R. Ż., przesłuchanie powoda, przesłuchanie pozwanego).

Umowa pozwanego z wydawcą (...) co do płyty (...) stanowi, że pozwany bierze odpowiedzialność za prawa autorskie wszystkich uczestniczących (fakt przyznany, dla porównania wzór umowy (...) z zespołem (...) z dnia 2005r. k. 33-44, zeznania K. D.) .

Powód nie wyraził zgody ani pisemnie ani ustnie na wykorzystanie swoich praw autorskich w albumie (...) K. M. (bezsporne).

Płyta (...) sprzedana się w 3 577 egzemplarzach. Sprzedaż rozpoczęła się w listopadzie 2012 r.

Wydatki na płytę to około 20 tys zł. Środki na sfinansowanie płyty w całości wyłożył pozwany. Po rozliczeniu pozwany stwierdził, że nie osiągnął zysków z płyty.

(dowód: zapłata honorarium za zdjęcia k. 62, opłata za wynajęcie studia Radio (...) k 63, umowa o wynajęcie studia k., 64-65, k. 66-67, opłata studia nagrań k. 68, usługi hotelowe k. 69, pozostałe rachunki i faktury k. 70-78).

W. W. (dźwiękowiec pracujący z zespołem od roku 1990) był jednocześnie menadżerem zespołu odpowiedzialnym za organizację koncertów, wyjazdów i bieżące kontrakty.

Pierwsze poważne problemy w zespole pojawiły się jesienią 2011 r. W zespole miał miejsce konflikt, wokalista zgłaszał problemy ze zdrowiem, zaplanowane koncerty musiały być przełożone, część odwołano. Brak było bezpośrednich kontaktów pomiędzy członkami grupy. Mimo złej atmosfery zespół jeszcze koncertował- w dniu 20.05.2011r., 8.07.2011r. 13.01.2012 r. Ostatni wspólny koncert jako (...) muzycy w dotychczasowym składzie dali 11 kwietnia 2012 r.

(dowód: e-maile k. 5-21, zeznania D. C., W. C., W. G., przesłuchanie powoda).

Zanim ukazała się płyta (...) powód z pozwanym przebywali razem przez miesiąc na trasie koncertowej. Informacja, że będzie to płyta indywidualna pojawiła się już wówczas na stronie internetowej. Powód nie wyraził swojego sprzeciwu, nie rozmawiał z pozwanym na temat płyty.

Członkowie (...) w dniu 15.05.2012 r. -D. C., W. C. (1), R. Ż. (1) i P. C. (1) oraz powód wystosowali oficjalne oświadczenie o zakończeniu współpracy i rozpoczęciu własnych projektów.

D. C., W. C. (1), R. Ż. (1) i powód współpracują nadal w ramach zespołu „(...)”.

Nazwa (...) pozostała z pozwanym.

Menadżerem K. M. od roku 2012 została K. D. (2)

(dowód: e-mail k.22-23, wydruki poczty k.83-84, zeznania K. D., przesłuchanie pozwanego).

Pierwsza próba spłaty przez pozwanego należności powoda związanych z sesją nagraniową w studiu radiowym w O. z 2011 r. nastąpiła 30 sierpnia w 2012r.

Pozwany wysłał przekazy pieniężne do czterech członków zespołu uczestniczących w nagraniu. Były to przekazy pieniężne bez projektów umowy; brak było dołączonego pisma wyjaśniającego.

Kwota, która została zaproponowana artystom uczestniczącym w nagraniu ustalana była w zależności od zakresu ich zaangażowania w nagraniu tej płyty, pozwany zaferował po 100zł za nagrany utwór; I tak D. C. otrzymał – 900 zł, A. S.- 400zł, P. C. (1) – 500 zł i W. C. (1) - 100zł.

Tylko P. C. (1) przyjął pieniądze. D. C. początkowo przyjął kwotę 900 zł lecz później pieniądze odesłał.

(dowód: przekazy pocztowe k. 85-88, zeznania K. D., przesłuchanie powoda i pozwanego, zeznania D. C. i W. C.).

Powód pismem datowanym na dzień 28 stycznia 2013 r. skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 5.000 zł za nagrane materiały na płycie za wykorzystany materiał ze zrzeczeniem się praw autorskich majątkowych do utworów.

(dowód: pismo powoda z dnia 28.01.2013r. k.24-27, projekt umowy k.28-29 potwierdzenie wysłania z adnotacją Poczty Polskiej k. 139).

Pozwany w pismach z dnia 25 lutego 2013 r. (kiedy zbilansowały się już wydatki na płytę) zaproponował członkom zespołu uczestniczącym w nagraniu dwa alternatywne sposoby rozliczenia z zysków z tej płyty: albo spłatę jednorazową albo udział procentowy w w zyskach z tej płyty poprzez zawarcie aneksu do umowy. Zaproponowana stawka w jednorazowym rozliczeniu to 400 zł za jeden utwór. Udział powoda w nagraniu tej płyty pozwany określił na 5,25%.

D. C. miał otrzymać łącznie 3600 zł, P. C. łącznie 2.000zł, A. S. - 1.600zł i W. C. - 400zł.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 25.02.2013r. k. 30, zeznania K. D.).

P. C., który łącznie nagrał ścieżki do pięciu piosenek przyjął dodatkową proponowaną przez pozwanego w piśmie z dnia 25.02.2013 r. kwotę 2.000zł i zawarł z K. M. umowę dotyczącą zrzeczenia się majątkowych praw autorskich do utworu na rzecz pozwanego.

(dowód: zeznania K. D.).

Powód w odpowiedzi pismem z dnia 5 marca 2013r. powtórzył swoje żądanie zapłaty kwoty 5.000 zł tytułem rozliczenia jego majątkowych praw autorskich do płyty (...).

(dowód: pismo powoda z dnia 5 marca 2013r. k. 31, potwierdzenie wysłania z adnotacją Poczty Polskiej k. 140)..

D. C. w piśmie z dnia 10.01.2014 r. wskazał, że przedstawiona propozycja z dnia 25.02.2013 r. jest nie do przyjęcia. Zdecydował się na jednorazową spłatę w kwocie 7.250 zł. Na wskazaną kwotę składają się: udział w nagraniu partii gitarowych po 500zł za utwór netto, podatek w wysokości 18% oraz kwota 945zł jako wynagrodzenie za opracowanie aranżacji do 9 piosenek.

Dnia 15.01.2014 r. doszło do zawarcia umowy o przeniesienie praw majątkowych do artystycznego wykonania pomiędzy K. M. a D. W. określono na kwotę 7.250 zł brutto i kwota została wypłacona D. C. (1). D. C. uważa, że kwota ta nie jest satysfakcjonująca, ale zgodził się na jej przyjęcie ze względu na trudną sytuacją finansową.

(dowód: umowa dnia 15.01.2014r. k. 149-151, zeznania D. C.).

Sąd zważył, co następuje:

Powód domagał się w pozwie zapłaty kwoty 15.000 zł jako wynagrodzenia za wykorzystanie na płycie pozwanego pt. (...) nagranych przez powoda ścieżek dźwiękowych do czterech utworów. Wyjaśniał, że dochodzona kwota stanowi sumę odpowiednią do tych jakie uzyskiwał dotychczas jako członek zespołu (...) w ramach rozliczenia za wydane płyty zespołu.

Dodał, że zwracał się wcześniej do pozwanego celem ugodowego rozliczenia proponując zapłatę kwoty 5.000zł za wykorzystany materiał muzyczny dołączając wzór umowy o wykorzystanie nagranych ścieżek dźwiękowych, w której zrzekał się dalszych roszczeń do wykorzystanego materiału.

Pozwany nie kwestionował wkładu artystycznego powoda we wskazanym materiale muzycznym tj. w 4 utworach, które ukazały się na płycie (...), stwierdził, że chce się rozliczyć, kwestionował natomiast przedstawiony sposób rozliczenia mający odniesienie do zysków ze sprzedaży poprzednich płyt zespołu (...), a w szczególności płyty (...).

Proponując rozliczenie pozwany przedstawił dwie propozycje: albo procentowy udział w zyskach z tej płyty przy określeniu udziału powoda na 5,25%, albo jednorazowa zapłata przy przyjęciu stawki „muzyka sesyjnego” po 400 zł za utwór. Ostatecznie uznał, że kwota należna powodowi wynosi 2.000 zł i w takim zakresie nie zaskarżył nakazu zapłaty.

Nie było w zasadzie kwestią sporną to czy powodowi przysługują prawa autorskiego do materiału muzycznego, który znalazł się na płycie (...). Bezspornie powód uczestniczył w nagraniu czterech utworów, które znalazły się na płycie. Przy trzech utworach był jedynie wykonawcą a kompozytorem był pozwany. Natomiast przy czwartym utworze dokonał wraz z dwoma pozostałymi osobami własnej aranżacji muzycznej, co wymagało więcej pracy. Pozwany akceptował ten fakt proponując ze swojej strony rozliczenie poprzez procentowy udział w zyskach albo jednorazową zapłatę, które miało się wiązać ze zrzeczeniem się i przeniesieniem na powoda wszelkich autorskich praw majątkowych do nagrań ścieżek dźwiękowych we wskazanych utworach (pismo pozwanego z dnia 25.02.2013r. k. 30).

Można uznać zatem, że powód jest uprawniony do utworów jako ich współtwórca zgodnie z art. 9 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.).

Zgodnie z art. 9.1. Współtwórcom przysługuje prawo autorskie wspólnie. Domniemywa się, że wielkości udziałów są równe. Każdy ze współtwórców może żądać określenia wielkości udziałów przez sąd, na podstawie wkładów pracy twórczej.

2. Każdy ze współtwórców może wykonywać prawo autorskie do swojej części utworu mającej samodzielne znaczenie, bez uszczerbku dla praw pozostałych współtwórców.

3. Do wykonywania prawa autorskiego do całości utworu potrzebna jest zgoda wszystkich współtwórców. W przypadku braku takiej zgody każdy ze współtwórców może żądać rozstrzygnięcia przez sąd, który orzeka uwzględniając interesy wszystkich współtwórców.

4. Każdy ze współtwórców może dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia prawa autorskiego do całości utworu. Uzyskane świadczenie przypada wszystkim współtwórcom, stosownie do wielkości ich udziałów.

5. Do autorskich praw majątkowych przysługujących współtwórcom stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego o współwłasności w częściach ułamkowych.

Niewątpliwie pozwany wykorzystując materiał muzyczny na swojej płycie działał bez uzyskania uprzedniej zgody powoda jako współtwórca i tym samym naruszył autorskie prawa powoda. Powód wskazywał, że nie udzielił takiej zgody ani pisemnie ani ustnie. Pozwany, co prawda wyjaśnia, że przed wydaniem płyty w maju 2012 r. powód miał już wiedzę (co najmniej od marca 2012 r.), że ukaże się ona jako płyta solowa, a mimo tego nie sprzeciwił się jej wydaniu, stąd pozwany mógł domniemywać, że takową zgodę posiada. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że w zespole istniał konflikt, strony miały problemy z wymianą informacji, a ponadto, jak wskazał powód, nie miał pewności jaki ostatecznie materiał spośród tego, co zostało wspólnie nagrane, ukaże się na płycie.

Niezależnie od wiedzy pozwanego co do posiadania zgody bądź jej braku, nie ulega wątpliwości, że powodowi należało się wynagrodzenie za wykorzystany materiał muzyczny. Spór w niniejszej sprawie toczył się właśnie wokół wysokości tego wynagrodzenia i sposobu jego ustalenia.

Powód dochodząc zapłaty kwoty 15.000 zł jako należnego mu „wynagrodzenia i odszkodowania” nie wskazuje podstawy prawnej, na której opiera swoje roszczenie. Podaje jedynie, że strony łączyła umowa ustna, w ramach której wypracowane zostały zasady wspólnego rozliczania się między stronami. Na podstawie tych ustaleń, odnosząc się do uśrednionych dochodów jakie otrzymywał w przeszłości współpracując z pozwanym w ramach zespołu (...), żądał zapłaty kwoty 15.000zł. Pozwany z kolei chciał się rozliczyć z pozwanym według stawki, jaka obowiązywała w przypadku nagrań „muzyka sesyjnego”.

Zgodnie z art. 79 ustawy o ochronie praw autorskich i prawach autorskich naprawienie szkody może nastąpić w dwojaki sposób:

a) na zasadach ogólnych, albo

b) poprzez zapłatę ryczałtowej sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Ustawodawca ma tu na myśli wynagrodzenie za zgodę na korzystanie analogiczne do tego, jakie skutkowało naruszeniem prawa autorskiego.

Wybór jednej ze wskazanych dróg naprawienia szkody przysługuje uprawnionemu (osobie, której prawa zostały naruszone). Powód nie wskazuje, ażeby podstawą jego roszczenia był art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b, który przewiduje alternatywny sposób naprawienia szkody, poprzez zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia. W związku z powyższym uznać należało, że powód opiera swoje roszczenie na zasadach ogólnych.

Przy ustalaniu wysokości odszkodowania należy uwzględnić zarówno *damnum emergens*, jak i *lucrum cessans*. Powód dochodzi utraconych korzyści. Szkodą jest wynagrodzenie jakie by uzyskał gdyby płyta, co do której włożył swój artystyczny wkład, została wydana przez zespół (...). Z zebranego materiału dowodowego wynika bezspornie, że w czasie nagrań do płyty (...) w czerwcu i lipcu 2011 r. nikt z członków zespołu nie miał wiedzy, że płyta zostanie wydana jako projekt indywidualny pozwanego. Wszyscy uczestniczący w nagraniu, w tym powód, byli przekonani, że uczestniczą w nagraniu kolejnej płyty zespołowej. Tak zgodnie zeznawali świadkowie - członkowie zespołu. Potwierdza to również pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie, w tym m.in. email z dnia 20.03.2012r. (k. 93, 81). Potwierdził to sam pozwany słuchany w sprawie. Jak wyjaśniał płyta „to miał być kolejny album ale podczas prac w studiu z piosenek wyłonił się kameralny i intymny projekt indywidualny. Stąd zaniechanie zespołowej kooperacji i potrzeba publikacji pod własnym nazwiskiem”. Nie mogą zaprzeczyć temu podnoszone przez pozwanego okoliczności dotyczące finansowania tego projektu przez pozwanego, albowiem jak wyjaśnili zgodnie świadkowie, tak też działo się przy nagrywaniu trzech ostatnich płyt zespołowych. Powód wyklądał wówczas swoje własne środki finansowe albowiem zespół utracił wydolność finansową. Nie może też świadczyć o indywidualnym charakterze nagrywanej płyty fakt, że pozwany opatrzył ją roboczym tytułem (...) – nikomu z członków zespołu taka nazwa nie była znana. Przekonanie członków zespołu o tym, że nagrywają płytę (...) potwierdza dodatkowo fakt, że w tym czasie nie było jeszcze rozłamu w zespole, pierwsze problemy pojawiły się dopiero jesienią 2011 r., w tym też czasie zespół jeszcze koncertował – aż do kwietnia 2012 r. Oficjalna wiadomość o przemianowaniu płyty na płytę solową pojawiła się dopiero w marcu 2012 r., wcześniej w lutym 2012 r. pozwany takie informacje przekazał członkowi zespołu D. C..

Dlatego za punkt wyjścia należy przyjąć, że nagrywając materiał muzyczny do płyty (...) powód działał w uzasadnionym przekonaniu, że płyta będzie wydana jako album (...).

Przez wiele lat funkcjonowania zespołu zostały między członkami wypracowane (niepisane) zasady udziału w nagraniach i wzajemnych rozliczeń. Zasadą był równy podział zysków pomiędzy wszystkimi uczestniczącymi w nagraniu (poza oczywiście pozwanym, który otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie z tytułu tantiemy autorskiej). Z zasady też wkład twórczy poszczególnych muzyków był porównywalny. Rozliczenie obejmowało także tych których

wkład był nieco mniejszy. Wyjątkiem była płyta (...), kiedy członkowie zespołu rozliczyli się stosownie do nakładu ich pracy.

Z zebranego materiału dowodowego, tj. wydruku informacji dotyczącej należnego powodowi wynagrodzenia od (...) oraz zeznań świadków wynika, że udział procentowy powoda (jak i pozostałych członków zespołu) w zyskach z każdego wydanego albumu wynosił 7% (w przypadku płyty (...) jego udział został określony na 7,98%, natomiast w przypadku płyty „(...)” otrzymał tylko wypłatę jednorazowego świadczenia). Wszyscy członkowie jako licencjodawcy byli udziałowcami w rozliczeniach z (...) i wiązała ich umowa. (k. 33 i nast.).

Sprzedaż płyt przedstawiała się różnie. Z przedłożonego zestawienia (k. 92) wynika, że ilość sprzedanych płyt wahała się od ok. 7 tys. do 24 tys. egzemplarzy (za wyjątkiem płyty „(...)”, która w większości była powtórzeniem poprzedniej płyty „(...)” i sprzedawała się słabo).

Mając te dane na względzie, przy uwzględnieniu procentowego udziału powoda w zyskach ze sprzedaży płyt można przyjąć, że średni dochód uzyskany z tego tytułu dla powoda wynosił od 7 tys. zł do 15 tys. zł (a nawet wyjątkowo 20 tys. zł przy płycie (...)). Tak też zeznawali świadkowie (podawali zyski rzędu od 10 do 15 tys. zł). Sam powód będąc przesłuchiwany przed sądem wskazał, że minimalny jego dochód ze sprzedaży albumów (...) wynosił 7 tys. zł.

W odniesieniu do spornej płyty (...) nie można przyjąć, że wkład twórczy autorów jest porównywalny. Istotnie płyta ta jest w głównej mierze dziełem pozwanego, który tworzył ją do własnej wizji artystycznej nawiązującej do twórczości poety J. R.. Wkład artystyczny R. Ż. (1) i W. C. (1) jest znikomy. Dlatego wydaje się, że nawet gdyby płyta została wydana jako płyta (...), racjonalnym byłoby rozliczenie zysków proporcjonalnie do nakładów pracy każdego z muzyków. Nie ulega wątpliwości, że powód uczestniczył w nagraniu 4 spośród 13 utworów na tej płycie. Ponadto do albumu został dołączony też drugi krążek pochodzący z koncertu live zespołu jeszcze z 2007 r. Co najmniej 4 utwory na tej płycie były już grane z pewnością wcześniej przez zespół. Za miarodajne w tym względzie można przyjąć wyliczony przez pozwanego wkład twórczy powoda określony na 5, 25% (k.30).

Mając więc odniesienie do uzyskiwanych przez powoda dochodów ze wspólnie wydanych albumów, gdzie przy procentowym udziale 7% uzyskiwał minimalnie 7 tys. złotych, to można hipotetycznie przyjąć, że przy mniejszym wkładzie twórczym, w granicach 5 % dochód ten, wynosiłby co najmniej 5 tys. zł. Należy bowiem założyć, że gdyby płyta została wydana pod marką (...) sprzedalaby się nie gorzej niż w 6-7 tys. egzemplarzy- tak jak to było dotychczas. Zespół miał bowiem ugruntowaną pozycję na rynku fonograficznym, oraz rozpoznawalną markę.

Okoliczność, że płyta została wydana jako projekt indywidualny pozwanego i w związku z tym nie wygenerowała takich zysków nie może obciążać powoda bowiem to nie z jego winy charakter tej płyty został zmieniony. Nie można też odnosić wynagrodzenia powoda do jego uśrednionych dochodów z całego okresu wspólnego nagrywania, albowiem sprzedaż poszczególnych płyt była bardzo zróżnicowana i wyjątkowo tylko przekroczyła 24 tys. egzemplarzy, przynosząc powodowi dochód w wysokości 20 tys. zł. Z reguły przy określaniu hipotetycznych zysków powinno się mieć odniesienie do minimalnego spodziewanego zysku (wyrok SN z dnia 2001.06.21 IV CKN 382/00 niepublikowany). Ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny, polega bowiem na przyjęciu - na podstawie okoliczności, które wystąpiły po okresie spodziewanych korzyści, że korzyść w okresie poprzednim zostałaby osiągnięta. Jednakże utrata korzyści musi być przez żądającego odszkodowania udowodniona (art. 6 k.c.). Wprawdzie nie w sensie wykazania co do tego pewności, ale z tak dużym prawdopodobieństwem, że praktycznie można w świetle doświadczenia życiowego przyjąć, że utrata korzyści rzeczywiście miała miejsce.

W przypadku istnienia trudności lub niemożliwości dokładnego udowodnienia **wysokości roszczeń**, o których mowa w art. 79, sąd może zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (por. art. 322 k.p.c.). Sąd uznał za możliwe odwołanie się – co do wysokości wynagrodzenia – do twierdzeń stron podanych po wniesieniu pozwu i odpowiedzi na pozew oraz do zeznań osób przesłuchanych w toku procesu; ten materiał powinien być wzięty za podstawę ustalenia wysokości tego wynagrodzenia. Jeżeli jednak materiał taki nie daje możliwości ścisłego określenia wysokości wynagrodzenia, zastosowanie znaleźć powinien art. 322 k.p.c. Przepis ten pozwala bowiem na zasądzenie przez sąd, według swej oceny, opartej na rozważeniu

wszystkich okoliczności sprawy, stosownego wynagrodzenia na podstawie art. 79 ust. 1, gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione (por. wyrok SN z dnia 21 lutego 2007 r., I CSK 446/06, LEX nr 25393). Przez „**stosowne wynagrodzenie**” należy rozumieć takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby podmiot prawa autorskiego (lub praw pokrewnych), gdyby pozwany zawarł z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. Interpretacja taka została ostatnio przyjęta w wyroku SN z dnia 25 marca 2004 r., II CK 90/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 66, według którego: „Wynagrodzenie stosowne w rozumieniu art. 79 ust. 1, to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor (również autor opracowania zależnego) gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia”. Trudno zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego jakoby należne powodowi wynagrodzenie obliczone być powinno stosownie do zarobków „muzyka sesyjnego”. Z samego założenia wynika, że muzyk sesyjny jest to muzyk, który nie jest członkiem zespołu, a wynajmowany jedynie do wykonania określonej partii muzycznej. Z usług muzyków sesyjnych korzysta się w sytuacjach kiedy ich umiejętności potrzebne są w pewnym tylko okresie. Tymczasem powód podczas nagrywania płyty był członkiem zespołu i wiązał go z pozostałymi uczestnikami i przede wszystkim z pozwanym stosunek prawny (nawiązany w formie ustnej), w ramach którego zasady udziału powoda w nagraniach i otrzymywane z tego tytułu wynagrodzenie były ustalone. Wspólne założenia zostały wypracowane przez wiele lat funkcjonowania zespołu. W takim przekonaniu powód uczestniczył w nagrywaniu spornego materiału muzycznego do płyty (...). Nie było natomiast żadnych wypracowanych zasad co do rozliczania twórców uczestniczących w nagrywaniu płyt solowych. Tym bardziej, z przedstawionych dowodów (zeznań świadków) nie wynika, ażeby zasadą było rozliczanie twórców według stawek „muzyków sesyjnych”.

Dlatego też, z tych wszystkich względów wydaje się zasadne przyznanie powodowi wynagrodzenia za wykorzystanie na płycie ścieżek dźwiękowych w kwocie 5.000 zł. Tak zresztą „wycenił” swój wkład sam powód dążąc do polubownego rozwiązania sporu w piśmie z dnia 28.01.2013r. (k. 24).

Dla porównania pozwany wypłacił innemu członkowi zespołu D. C. kwotę 7.250zł za przeniesienie praw majątkowych do artystycznego wykonania za udział w nagraniu 9 utworów. Kwota ta różniła się od zaproponowanej w piśmie z dnia 25.02.2013r. (w wysokości po 400 zł za utwór) i była zgodna z żądaniem samego zainteresowanego.

Reasumując, ponad nie kwestionowaną przez pozwanego kwotę 2.000 zł, co do której uprawomocnił się nakaz zapłaty z dnia 29.05.2013r. (XI Nc 521/13), Sąd zasądził dodatkowo kwotę 3.000 zł.

Rozstrzygnięcie co do odsetek uzasadnione było treścią art. 481 k.c. i 476 k.c. , zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności

Nie można w ocenie Sądu przyjąć, że powód nie przyjmując przekazu pieniężnego z dnia 30.08.2012 r. popadł w zwłokę (art. 486 par 2 k.c.). Z przepisu tego wynika bowiem, że wierzyciel dopuszcza się zwłoki wówczas, gdy uchyła się od przyjęcia świadczenia bez uzasadnionego powodu. W okolicznościach niniejszej sprawy uzasadnione wydaje się być przyjęcie, że powód istotnie mógł nie wiedzieć czego dotyczył przesłany mu przekaz pieniężny. Trudno było uznać, że przesłana kwota 400 zł była próbą dokonania rozliczenia za wykorzystane ścieżki basowe do spornej płyty. Pozwany nie kontaktował się z powodem w tej sprawie ani z żadną inną osobą biorącą udział w nagraniach, ani pisemnie ani telefonicznie, ani pocztą e-mail. Nie uprzedził o swoich zamiarach. Dlatego nie można przyjąć, że powód nie przyjmując świadczenia popadł w zwłokę.

W ocenie Sądu niewątpliwie pozwany zapoznał się z żądaniem powoda w chwili doręczenia pozwu (21.06.2013 r.) i tę datę Sąd uznał za datę wezwania do niezwłocznego spełnienia świadczenia o charakterze bezterminowym (art. 455 k.c.). W konsekwencji za zasadne Sąd uznał żądanie zapłaty odsetek od dnia następnego po doręczeniu pozwu.

Podstawę orzeczenia o kosztach zawartego w punkcie IV wyroku stanowił przepis art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie, z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Wyrażona w tym przepisie zasada kompensaty kosztów procesu znajduje zastosowanie w wypadku częściowego uwzględnienia żądań, co miało miejsce w sprawie będącej przedmiotem postępowania. Powód wygrał

proces w 1/3, natomiast pozwany w 2/3. Po uwzględnieniu kosztów poniesionych przez strony (powód opłata sądowa od pozwu -750 zł i koszty zastępstwa -2.717 zł; pozwany koszty zastępstwa -2.717 zł) i stopnia w jakim wygrały proces oraz skompensowaniu tychże kosztów Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 663,30 zł.